AGENCJA PRASOWA

Rok III, nr.25 /116/.
Dn.24.VI.42 r.

DOKUMENT STRACHU I GŁUPOTY.

Im więcej obserwujemy Niemców i ich sposoby panowania nad zwyciężonymi, tym wyraźniej widzimy całą słabość ich okrzyczanej potęgi, całą niemoc ich awanturniczych podbojów, osłanianą starannie pozorami militarnych efektów. Zresztą sami Niemcy muszą zdawać sobie doskonale sprawę, że ich groźne lotnictwo i dywizje pancerne nie wystarczą do pokonania wolnych narodów. Swiadczą o tym wymownie te wszystkie zarządzenia, bezprawia i gwałty natury bynajmniej nie militarnej, zmierzające do całkowitego skrępowania lub nawet zniszczenia życia ujarzmionych.

Krwawy terror, planowe i celowe głodzenie ludności okupowanych krajów, niszczenie życia kulturalnego we wszelkiej postaci, rujnowanie szkolnictwa, prześladowanie i tępienie inteligencji, histeryczne usiłowania zatarcia wszelkich odrębności narodowych - oto środki prowadzenia wojny totalnej, oto metody utrwalania barbarzyńskiej przewagi.

W Polsce, gdzie wszystkie tego rodzaju usiłowania nie tylko nie złamały ducha oporu, lecz wręcz rozpaliły do ostatnich granic poczucie patriotyzmu narodu, a wraz z nim żądzę walki i zemsty, zaborca posunął się jeszcze dalej, usiłując podporządkować swym zarządzeniom i kontroli życie religijne. W ślad za prześladowaniem kleru polskiego, skasowaniem szeregu świąt kościelnych, ograniczeniu nabożenstw i tradycji kościelnej, zakazu spowiedzi w języku polskim, jak to miało miejsce na Pomorzu, - przyszła kolej na "rewizję" ... modlitw !

Niedawno Urząd Administracji Ogólnej Rządu Gen. Gubernii wydał jedyne w swoim rodzaju zarządzenie - oto treść:

"Rząd Gen.Gub.Oddział Gł.Wewn.Administracja.Oddział I Ogólna Adm.Panstw.
Ki 1169/42 II 43/Kraków 11/V.1942.

Do Rzym.Kat.Ordynariatu Archidiecezji,

Dotyczy: Pododdział.Spr.Kość.
Tu: polskie pieśni, litanie i modlitwy.

W polskich modlitewnikach i śpiewnikach rzymsko-katolickich diecezji w Gen. Gubernii znajduje się wiele modlitw i pieśni kościelnych, które już nie odpowiadają dzisiejszym stosunkom prawnym i faktycznym.

Tak np. Litania do Matki Boskiej zawiera prośbę "Królowo Korony Polskiej, módl się za nami", tak samo określa się Patronów-Opiekunów, jako "patronae rei publicae Polonae".

Proszę te i inne odnośniki do nieistniejącego więcej państwa polskiego usunąć w modlitwach i pieśniach i postarać się o to, by proboszczowie i duchowni Pańskiej diecezji zastosowali się do tego rozporządzenia.

Dalej wydaję następujące rozporządzenia:

W rubrykach diecezji należy uskutecznić następujące zmiany:

1/. Dzień 3 maja nie może być dalej obchodzony, jako święto "Beatae Mariae Virginis, patronae rei publicae Polonae".

2/. W dniu 15 sierpnia nie może mieć miejsca "Actio gratiarum ob victoriam super bolchevicos 1920".

3/. 10 października nie wolno obchodzić "Actio gratiarum pro victoria Chocimensi".

4/. Dnia 11 listopada nie wolno urządzać żadnych nabożeństw dziękczynnych z okazji Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej.

Także o przeprowadzenie tego zarządzenia proszę się postarać.

Sprawozdania co do przeprowadzenia zarządzeń w diecezjach, na podstawie mego nakazu, oczekuję do dnia 15 czerwca 1942. /-/ Podpis nieczytelny.

Ciekawy dokument niemieckiego zełgania, bezczelności, głupoty, strachu i słabości zarazem! Zadnym bowiem okólnikiem nie załgają w historii tej prawdy, że Polska od 21 lat od Hitlera przeciwstawiła się i to skutecznie bolszewizmowi, zagrażającemu Europie, a głupawy zakaz modłów w rocznicę polskiego zwycięstwa 15.VIII.1920-go r. silniej jeszcze ten fakt historyczny przypomina i podkreśla...

Zaden też okólnik, wynikający "z dzisiejszych stosunków prawnych i faktycznych" nie wymaże Polski z historii Europy i nie zniszczy polskich, wiekowych tradycyj.

Uderzający jest również ten lęk "niezwyciężonych władców świata" przed samym imieniem Polski, które nawet w modlitwach nie daje im spokoju... Zresztą ten lęk jest sławny i wzrastać powinien w miarę pomnażania zbrodni, dokonywanych na polskim narodzie, za które kara

będzie straszna.!

Ale gdzież jest ta siła niezwyciężonych,którzy boją się samego dźwięku słowa:Polska Królowa Korony Polskiej,Patronka Polski,boją się cichej modlitwy w dniu 11-go listopada ?

Nade wszystko jednak - i to nas bynamniej nie martwi - mamy tu do czynienie z przeraźliwą tępotą i krótkowzrocznością błazeńskich reformatorów świata.Ani bowiem doświadczenia dziejów chrześcijaństwa,ani religijne właściwości narodu polskiego,ani wreszcie trzylecie obecnego grasowania w Polsce - nie nauczyły Niemców tej prawdy,że,przenosząc walkę z polskością w dziedzinę kościoła,niczego prócz rozpętania żywiołowego,fanatycznego oporu spodziewać się tutaj nie mogą.Mamy w tej dziedzinie piękne doświadczenie naszej historii, które nosi imię "września".

Pomimo wszelkich śmiesznych okólników naród polski będzie modlił się tak,jak mu tego potrzeba.Może tylko żarliwsze będą modlitwy o karę,pomstę i zagładę dla niemieckiego zła na ziemi !

ooooooooooo0oooooooooooo

Z POLA WALKI CYWILNEJ.

HANIEBNA UPRZEJMOSC.

Do rzędu obrzydliwości,na jakie jesteśmy zmuszeni patrzeć w warunkach okupacji,należy niezwykła uprzejmość pewnej kategorii naszych ziomków,jaką okazują okupantom przy każdej nadarzającej się okazji.Wiele o tym mówiono i pisano w naszym życiu podziemnym,perswadowano i piętnowano.W wielu wypadkach napomnienia okazały się skuteczne.Jednak ciągle jeszcze wstyd i gniew ściska za gardło,gdy widzimy uniżone,obleśne umizgi do znienawidzonych wrogów,którzy nas bez pamięci niszczą,poniżają i upokarzają na każdym kroku.

W niektórych okolicach i miejscowościach kraju uprzejmość dla okupantów przyjęła się powszechnie,jako forma współżycia z nimi,gdzieindziej "przywilej" uprzejmości zachowały sobie pewne grupy społeczeństwa polskiego.

Oto w wielu domach ziemiańskich urządza się na cześć i ku zadowoleniu różnych niemieckich zbirów - popisy "staropolskiej gościnności".

W sklepach polskich niemieckiego "klijenta" obsługuje się z wyszukaną grzecznością, wręcz niespotykaną w stosunkach z klijentelą polską,przyczym na porządku dziennym jest udzielanie Niemcom znacznych "rabatów",które,oczywiście,pokryć muszą klijenci polscy.

Niemniej pospolity jest typ łapserdaków polskiego pochodzenia,świadczących uprzejmości,goszczących w domach rodzimych i pojących wódką - byle draba niemieckiego,gdy chodzi o jakiekolwiek korzyści osobiste.

Ciągle jeszcze jesteśmy świadkami skwapliwej usłużności przechodniów na ulicy i pasażerów w tramwajach,udzielających informacyj i drobnych pomocy - panoszącym się szwabskim gburom.

Dzieje się to wszystko wtedy,gdy walka z okupantem przybiera formy coraz ostrzejsze,gdy giną hekatomby rozstrzeliwanych polskich mężczyzn,kobiet,starców,gdy,zda się,niema już miary pohańbienia,jakie znosić musimy codziennie.

W tych warunkach walczące społeczeństwo polskie tym surowiej oceniać i traktować musi wypadki nikczemnej służalczości wobec wroga.Żadne względy wyższej konieczności usprawiedliwić nie mogą służalczych,niegodnych imienia Polaka,umizgów.

Zbyteczna ,haniebna uprzejmość dla wroga jest zniewagą umęczonej Polski.

Niechaj typy,które się plamią,wiedzą,że społeczeństwo widzi i obserwuje ich postępowanie i że w wyzwolonej ojczyźnie czeka ich takie traktowanie,na jakie dzisiaj usilnie sobie zasługują.

AKCJA KOMINTERNU W POLSCE.

POD NOWĄ MASKĄ - STARA ROBOTA.

W ostatnich dniach maja ukazał się w podziemnym kolportażu I-y numer nowego wydawnictwa komunistycznego w Polsce p.t."Gwardzista - organ Gwardii Ludowej".Oczywiście P.P.R. celowo użyła tej nazwy,by podszyć się pod wydawnictwa socjalistyczne.Łatwiej jest bowiem występować pod maską wobec niepowodzeń dotychczasowej jawnej propagnady komunistycznej.Nikczemna ta robota jednak nie zda się na nic,wyłazi bowiem bolszewickie szydło z patriotycznego worka.Przytaczamy najbardziej znamienne zdania z artykułu wstępnego:

"Z inicjatywy zwolenników czynnej walki z okupantem została utworzona czynna organizacja wojskowa p.n."Gwardia Ludowa",skupiająca w swych szeregach wszystkich szczerych patriotów i natyfaszystów.Powstanie takiej organizacji wojskowej wynika z konieczności natychmiastowego poprowadzenia czynnej walki z okupantem celem skrócenia niewoli i przyśpieszenia wyzwolenia narodowego.We wrześniu 1939 r.Naród Polski jednolicie wystąpił w obronie zagrożonej wolności,mimo swego osamotnienia w nierównej walce z bestią hitlerowską: /no i ze sprzymierzoną wówczas z nią Czerwoną Armią !/.Krwią swą

ofiarą zrujnowanych miast i wsi,zgliszczami Warszawy płacił Naród łajdacką politykę sanacyjnej kliki,która,popierając hitlerowskie rozboje,doprowadziła do osamotnienia i bezbronności Polski.Dziś nareszcie po blisko 3-ch latach czekania nadeszła chwila osłabienia potęgi Hitlera pod ciosami /!/ Czerwonej Armii...

W tej sytuacji jedynie godna nas,Polaków jest przejść od biernego oporu do walki czynnej.Już nie czas czekać.Cały Naród dojrzał do zbrojnego wystąpienia.Jak zwykle w momentach decydujących wszystko,co szlachetne,co przepojone miłością Ojczyzny,idzie w bój,odpadają tchórze,oportuniści i zdrajcy.Nawoływanie do bierności jest tylko próbą utrzymania swych stanowisk w ruchu wyzwoleńczym przez tych,którzy nie dorośli do kierowania walką ogólno-narodową,własne interesy stawiając wyżej,niż wyzwolenie ludu.Przeciwstawiając się bierności,dążąc do skutecznego bicia okupanta zwolennicy czynnej walki utworzyli "Gwardię Ludową".Jej sprawność,jej masywność /!/ zadecydują o sile ciosów,zadawanych Niemcom.Gwardia Ludowa - to armia mas pracujących,to objaw ich dojrzałości do samodzielnego /!/ wykuwania swego losu.Przy wstąpieniu do Gwardii Ludowej każdy,zdając sobie sprawę,że wyrusza w bój z okupantem z całą świadomością i odpowiedzialnością,składa przysięgę - zobowiązanie przed dowódcą i swymi współtowarzyszami.Organizacja mas pracujacych nie zna litości dla odstępców i przestępców i niszczyć ich będzie na równi z wrogami.

Żołnierze Gwardii Ludowej!Skrwawiony Lud Polski nie uległ najeźdźcy.Lud Polski nie uległ demoralizacji i rozkładowi szczepionemu przez agentury faszyzmu.Lud Polski nie poddał się szkodliwej działalności głosicieli bierności.Zbliża się chwila wyzwolenia.W tym roku armia hilterowska będzie zniszczona.Armia Czerwona,mimo,że stale jest sama /sama .... czterech bolszewików na jednego Niemca/ zadaje Niemcom druzgocące ciosy /gdzie ? na Kerczu,czy pod Charkowem ?/.Nie rok 1943,ale 1942 musi być rokiem zwycięskiego zakończenia wojny.Musimy wytężyć wszystkie siły,abyśmy, jako oddział wyruszający na front narodów podbitych,zmobilizowali całą Polskę do decydujących bojów"./Wszystkie podkreślenia,uwagi i pytajniki - od Red.A.Pr./.

Te perfidne,zakłamane frazesy odsłaniają odrazu każdemu czytelnikowi kulisy nowej akcji bolszewickiej w Polsce.Autorzy odezwy liczą niewątpliwie na naiwność i krótką pamięć Polaków.Czyż trzeba jednak jeszcze raz przypominać,że Rząd Polski w styczniu 1939-go roku otrzymał ze strony Hitlera podczas pobytu ministra Spraw Zagranicznych Becka w Berchtesgaden konkretne propozycje uderzenia razem z Niemcami na Rosję Sowiecką.Propozycje te zostały wkrótce ponowione podczas wizyty Ribentroppa w Warszawie oraz poparte pośrednictwem hr.Ciano.Polska była wówczas kuszona możliwościami przyłączenia Ukrainy Sowieckiej.Rząd Polski odrzucił kategorycznie te ponętne propozycje i zdecydował się przeciwstawić zbrojnie pochodowi hitleryzmu na Wschód.Heroiczną tę decyzję nazywa przytoczona odezwa bolszewicka "łajdacką polityką kliki sanacyjnej"!Jakimiż słowy należy określić politykę Mołotowa z 1939-go roku?Przecież wówczas rząd sowiecki,pertraktując jawnie w sprawie zawarcia sojuszu antyhitlerowskiego z rządem angielskim i francuskim,prowadził również tajne rokowania z Hitlerem,obiecując mu pomoc w nowym rozbiorze Polski.Ta zbrodnicza i krótkowzroczna,jak się później okazało,polityka sowiecka doprowadziła właśnie do "osamotnienia i bezbronności Polski".Nikt z Polaków tej nikczemnej współpracy Rosji z hitleryzmem n i e z a p o m n i n i g d y.Lud Polski nie podda się szkodliwej działalności komunistów.Lud Polski nie uległ demoralizacji i rozkładowi,szczepionemu przez agentury Kominternu.Skrwawiony Lud Polski nie ulegnie żadnemu najeźdźcy,ani z Zachodu,ani ze Wschodu.

Prawdziwy patriota polski nie będzie składał przysięgi anonimowemu dowództwu bolszewickiej dywersji,lecz swemu prawowitemu rządowi i jego reprezentantom w Kraju.

NA ZIEMIACH POLSKICH.

WIADOMOSCI OGOLNE I POLITYCZNE.

K r o n i k a s t o l i c y .W dniu 16.VI.urządzono łapankę na Placu Napoleona i okolicznych ulicach około godziny 12-tej.Jest rzeczą znamienną,że poza nielicznymi policjantami i SS-manami wykonywali ją głównie żołnierze liniowi.Widocznie Niemcy nie dysponują już dostateczną ilością zawodowych oprawców,skoro do łapanek /tak samo było na Placu Kercelego/ muszą używać wojska.

Ilość przytrzymanych osób,bez różnicy płci,wieku,stanu fizycznego i zawodu,była duża:2 do 3-ch tysięcy.W komisariacie policji granatowej przy Krakowskim Przedmieściu Nr. 1 wylegitymowano wszystkich,konfrontując nazwiska legitymowanych z jakąś listą.Osoby bez kart pracy zostały skierowane na Skaryszewską,ponadto pewna ilość na Pawiak.Narazie ilość zatrzymanych trudno ustalić,jest ona w każdym razie stosunkowo niewielka.

- Od tego dnia trwają łapanki w Warszawie dalej bez przerwy,ale w mniejszych wymiarach.Zastosowano też zupełnie nową metodę chwytania ludzi na upatrzonego,czy też "chybił trafił".Polega to na tym,że samochody policyjne krążą po mieście i zatrzymują pojedyńczych przechodniów,którzy wpadną im w oko.Sprawdzane są przede wszystkim karty pracy.
- Równolegle do łapanek ulicznych idzie porywanie ludzi z warsztatów według imiennych spisów,na roboty.Szczególnie uderzono tym razem przemysł drzewny.Do łapanek używa się również agentów cywilnych,co utrudnia orientację ściganych.

- W złośliwą szykanę przerodziły się ostatnio t.zw.komisje sanitarne.Składają się one z Niemca w mundurze sanitariusza,policjantów granatowych i osobnika,zdaje się płci żeńskiej,w brudnym kombinezonie z jakimiś tajemniczymi aparatami dezynfekcyjnymi.

Komisja taka blokuje bramę domu,przytrzymuje wszystkie kobiety /mężczyzn przeważnie nie/ wchodzące i wychodzące,zatrzymuje nawet przechodzące ulicą i wktórymś z lokali rozbiera do naga,szukając wszy.Ponieważ zwykle ich nie znajdują,wymęczone ordynarnym zachowaniem się delikwentki zostają puszczone.Ponadto komisja wchodzi do mieszkań,oglądając je naogół dość powierzchownie.

- Około 17-go czerwca bawił w Warszawie Frank.W czasie jego pobytu w kuchni Domu Niemieckiego zainstalowano karabin maszynowy.

- Gałganów,uczęszczających do kin,niestety,przybywa.W porównaniu ze styczniem 1940-go roku frekwencja miesięczna wzrosła niemal o 200%.

" W ghetcie warszawskim w ostatnich dniach maja zaczęła się likwidacja t.zw."Trzynastki" /od adresu Leszono 13/,czyli komórki konfidentów Gestapo,złożonej z największych łotrów pod słońcem,którzy terroryzowali mieszkańców ghetta od dłuższego czasu,a obecnie sami zawędrowali pod murek.Nie uchwycono dotąd "naczelnika" całej imprezy Ganowajcha z Łodzi. M.i.została zlikwidowana też Judowa,dawna kochanka Leista.

Większa ilość rodzin żydowskich z ghetta łódzkiego uzyskała możność przeniesienia się do Warszawy.Są to wszystko rodziny bardzo zamożne.Przybyli do Warszawy z opuchliną głodową,co dostatecznie ilustruje warunki łódzkie i tlumaczy ich chęć przeprowadzki.

Około 1.000 rejestrowanych robotników bezrobotnych z ghetta zostało wyłapanych ostatnio i wziętych na roboty.

Mordowanie bez powodu po kilka czy kilkanaście osób na ulicy powtarza się w ghetcie stale.

Dnia 30-go maja między ul.Stawki a Okopową niemiecka kolumna filmowa zainscenizowała szmugel żydowski i filmowała go.Organizatirem był policjant granatowy Nr.943,który następnie zażądał od żydowskich szmuglerów prowizji za umożliwienie przemytu ... i otrzymał ją.

- Udało się ustalić,że egzekucja więźniów z Pawiaka w dniu 28.V.odbyła się w lesie Sękocińskim,na terenach majątku Łazy pod Magdalenką koło Warszawy,o godzinie 4-tej rano. Poprzedniego dnia żołnierze niemieccy wykopali tam doły,które po zasypaniu w nich pomordowanych zamaskowano brzózkami.

<u>N a s i l e n i e   t e r r o r u</u> wzrasta w całej G.G.Mnożą się aresztowania indywidualne, rewizje,kontrola dokumentów i przytrzymywania ludzi na kolejach,szczególnie w okolicy Kielc, Częstochowy i Rawy Ruskiej.W pierwszych dniach czerwca aresztowano w Radomiu 55 osób,na terenie dystryktu około 700,głównie nauczycieli,oficerów i podoficerów.Do zgromadzonych razem aresztowanych gubernator radomski wygłosił przemówienie tej treści:"Wiem,że znajdują się wsród was ludzie zupełni niewinni,wiem jednak także o tym,że wielu z pośród was zajmowało się wydawaniem tajnych pisemek.Za winnych będę cierpieć i niewinni.Będziecie wszyscy wysłani do obozu w Oświęcimiu".

Do Oświęcimia przekazano partię kobiet z Ravensbrück.Oddział męski w Oświęcimiu obejmował w końcu maja około 14-tu tysięcy więźniów,z tego około 3 tys.Czechów i 500 Niemców.

W Treblince przebywa około 200 Polaków i około 300 Zydów.Straż pełnią Ukraińcy.W połowie kwietnia SS-mani zrobili tam masakrę Zydów niemieckich.

Koło Oświęcimia,w Rajczy buduje się olbrzymi obóz koncentracyjny na 250 tys.osób.Podobno mają tam być przemiesieni więźniowie ze wszystkich obozów niemieckich.

Urzędnik niemiecki w Jędrzejowie wygadał się po pijanemu,że przygotowywane są listy ewidencyjne rejestrowanych oficerów W.P.,w celu umieszczenia ich w razie potrzeby w obozach izolacyjnych.Wzmożono tam poszukiwania oficerów nierejestrowanych.

Gestapo stara się wszędzie wynająć konfidentów,albo wprost,jak np.w Białostockim płacąc 50-500 RM.nagrody za pośrednictwem np.Niemieckiej Poczty Wschodniej za denuncjacje.

<u>Z   P o m o r z a</u> .Na Pomorzu istnieją obecnie 3 kategorie Polaków.Jedną stanowią dobrowolni volksdeutsche,karierowicze ,o których to szumowinach nie warto mówić.Ogromną większość ludności stanowią "nowi Niemcy",osoby zmuszone do ogólnego "eindeutschowania".Przeżycie to wywołało silny wstrząs moralny i załamanie psychiczne,a głównemi przyczynami uległości były:brak przywódców inteligentniejszych,brak kontrakcji,brak inicjatywy i odwagi cywilnej wsród jednostek.Ludność pomorską cechuje duża siła odporna tylko w masie.

Najoporniejsi okazali się robotnicy fabryczni i młodzież inteligencka.Wszyscy już dziś wstydzą się swego ustępstwa,a wielu też i żałuje.

Trzecia kategoria,oporni,którzy nie ulegli,milczą lub tkwią już po za drutami obozów,i dlatego mało się o nich słyszy.

<u>B e z c z e l n a   p r o w a k a c j a</u> .W dniu 8.VI.pojawiło się w Końskich kilku osobników, którzy wzywali do chwycenia za broń dnia 10-go czerwca,gdyż na ten termin naznaczono wybuch "powstania polskiego".Pomoc miało to rzekome "powstanie" uzyskać nibyto drogą dessantów lotniczych.

Ta prowakacyjna akcja,obojętne nawet czy niemiecka,czy kominternowska,wywołała zde-

nerwowanie w tych okolicach,ale nie pociągnęła tragiczniejszych skutków.Jest ona jeszcze jednym ostrzeżeniem przed zbytnią łatwowiernością.

Z b i ó r k a. W szkołach w Radomiu ogłoszono dzieciom zarządzenie władz okupacyjnych o zbiórce złomu żelaza,szkła,szmat.Za szmelc dostarczony obiecano po parę groszy za kg.i jako rekompensatę zeszyty po zniżonej cenie.

P o m i ę s z a n i e p o j ę ć .Ekspozytury propagandy niemieckiej coraz częściej nie zdają sobie sprawy,jak właściwie należy nazywać rozmaite wypadki.Oto np."Ostdeutscher Beobachter" umieszcza nagłówek:"Stracenie zdrajcy kraju.Polak na służbie obcego państwa".Pod tym tytułem umieszczona notatka donosi o straceniu w Wolsztynie Polaka Wolnika przez niemiecki Narodowy T ybunał Sądowy za szpiegostwo.Czy był szpiegiem czy nie,to obojętne,ale, jak się kupy trzyma trąbienie o "obcej" dla ziemi poznańskiej ludności polskiej,nie "eindeutschowanie" Polkaów w Wielkopolsce i znane wykrzykniki kacyka Greisera z tą zdradą "kraju" i szpiegowaniem na rzecz "obcego panstwa" ?

P a p i e r o w a w o j n a .W koncu maja samoloty niemieckie zrzuciły w okolicy Chełma ulotki tej treści:

DO LUDNOSCI POLSKIEJ I UKRAINSKIEJ !
Policja wkaraczaąskończyć z bendami !

Policji wiadomo,że pewna część ludności bandy te wspomaga !
Kto do 18 maja 1942 r.nie doniesie do najbliższej placówki Policji wszystkiego,co o bandytach wie,lub nie dopomoże do unieszkodliwienia ich,zostanie ukarany.
Na mniejszą karą jest wywłaszeczenie.
Najcięższą karą jest śmierć !

Niemiecka Policja.

Tekst jest drukowany z jednej strony po polsku /większemi literami/,z drugiej po ukraińsku.Termin 18-go maja jest wydrukowany specjalnie grubo.Do tego dnia wolno było widocznie zadawać się z bandytami ? W tekście polskim jest mowa o "bandach",w ukraińskim o "bandach rozbójniczych".

J e s z c z e a p a r a t y f o t o g r a f i c z n e .Po Ziemiach Zachodnich przyszła teraz kolej na ludność Grodzieńszczyzny i Białostoczczyzny na oddawanie władzom okupanckim aparatów fotograficznych.

D z i w n a r e a k c j a c h e m i c z n a .Ponieważ elektrowni w Zambrowie brakowało materiałów pędnych,przysłano 25.IV.transport ropy w beczkach.Po otwarciu beczek okazało się,że ropa "zamieniła się" w wodę.

D z i k i e p o l a .Stisunki,panujące obecnie w niektórych okolicach Polski,przypominają bardzo średniowieczne stosunki na "Dzikich Polach",po których harcowali Tatarzy,Kozacy,łotrykowie i wszelkiego rodzaju wyrutki społeczeństwa.

Jak już wielokrotnie donosiliśmy,tego rodzaju dzikie stosunki panują w bardziej lesistych okoliccah Lubelszczyzny,gdzie powodom tego wszystkiego jest silna akcja dywersantów sowieckich.Podobnie jest też w woj.Białostockim,w głębiach Puszczy Białowieskiej i Swisłowckiej,w bagnistych lasach nad Narwią i Biebrzą.

Na terenach tych pozostało sporo bolszewików,żołnierzy i robotników z roku 1941--go.Spadochroniarze zaopatrzyli ich w broń i znaczną część wysłali na wschód,pewna ilość jednak pozostała.Gdy niedawno Niemcy zaczęli ich gorliwiej poszukiwać,uciekli w lasy.Z nich więc,jak też z rozmaitego rodzaju elementów potworzyły się bandy,grasujące po okolicy,trudnięce się w głównej mierze rabunkiem i mordowaniem bezbronnych.Uzbrojenie tych band jest przeważnie doskonałe.

Zandarmeria i policja urządza czasem obławy,konczące się krwawemi bitwami,które nie prowadzą jednak do likwidacji band.W Puszczy Białowieskiej padło w jednym starciu 20--tu żandarmów,w Swisłockiej - 12-tu.Spokojny obywatel nie może się wychylić po za obręb wsi, gdyż naraża się na zastrzelenie przez bandytów lub rozstrzelanie przez żandarmów,a i we wsi nie jest zabezpieczony przed najazdem dzikich hord,niby to dywersyjnych,a właściwie czysto rabunkowych.

Z m i a n y w a d m i n i s t r a c j i objęły ostatnio Grodzieńszczyznę i Białostoczczyznę.Urzędy gminne zostają likwidowane,a na ich miejsce wprowadza się Amtskomisariaty,łączące 3-4 gminy.Sołtysi podlegają wprost amtskomisarzom.

W związku z tym stoi zakaz zmiany miejsca zamieszkania bez zezwolenia władz,nawet w obrębie gminy.Przepustki na wyjazd po za swą miejscowość rodzinną obowiązują nadal,a wy-

dawanie przepustek w praktyce właściwie jest wstrzymane.Godzina policyjna trwa od 22-giej do 5-tej.

N i e m ó d l s i ę, p r a c u j .W Rypinie i okolicy gospodarzom zakazano uczęszczać do kościoła nawet w niedziele,motywując to tym,że wiosna była spóźniona i obecnie ani jedna chwila nie może być stracona dla pracy w polu.Zresztą zakaz dotyczy Niemców,narówni z Polakami.

WIADOMOSCI SPOŁECZNE I GOSPODARCZE.

B r a n k a n a r o b o t y .W innym miejscu podaliśmy już szczegóły,dotyczące porywania ludzi na roboty w Warszawie.Pobór taki odbywa się jednak,zapewne w związku ze zbliżaniem się robót rolnych,w całej Polsce.

Na terenach "przyłączonych" do Prus Wschodnich,przeprowadzono rejestrację wszystkich mężczyzn od lat 14-tu do 60-ciu.Wszyscy,którzy nie byli zatrudnienie w zakładach,pracujących dla Niemców,zostawli wezwani na wyjazd do Rzeszy.

Nakażdą gminę naznaczono kontyngent młodych mężczyzn i kobiet na roboty rolne w Prusach.Kontyngent ten obejmuje roczniki 1925-17.Z wezwanych zgłasza się dobrowolnie około 2%.wobec czego stosowane są łapanki,aresztowania członkówrodziny,wysiedlania i t.p.

Z terenu Wilna Niemcy zażądali 40 tys.par rąk roboczych.

Dobrowolna i przymusowa rekrutacja robotników wiejskich w dystrykcie "Galicja" obejmuje w niektórych wsiach do 30-tu % ludności.

S t a n z a s i e w ó w w dystrykcie "Galicja" przedstawia się następująco:

Oziminy nikłe,do 50% żyta rzepadło,pszenica mogą się jeszcze poprawić.

Zasiewy ozime wykonano tylko wniektórych okręgach w 80% w innych znacnie mniej.Stan owsa jest średni.Odczuwa się brak nawozów sztucznych.

Ziemniaki sadzono późno w ilości niewystarczającej z powodu braku sadzeniaków.Sadzono gdzieniegdzie nawet łupiny ziemniaczane z oczkami.

Jakiekolwiek będę warunki meteorologiczne w następnych tygodniach,to w każdym razie jest rzeczą pewną,że w tym zakątku zebrane z pola zboża nie wystarczą na wyżywienie miejscowej ludności.

Rośliny specjalne,jak rzepak,len,konopie i t.d.albo przepadły w zimie zupełnie,albo nie były siane z braku nasienia.Najlepiej przedstawia się sprawa buraków cukrowych,forsowanych przez Niemców i z tej przyczyny,że nia mają zapasu innych nasion.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYZNIE.

P o s i e d z e n i e R a d y M i n i s t r ó w .Pod przewodnictwem gen.Sikorskiego i z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Raczkiewicza oraz prezesa Polskiej Rady Narodowej prof. St.Grabskiego odbyło się dnia 13.b.m.posiedzenie Rady Ministrów.W związku z ostatnimi wydarzeniami na gruncie międzynarodowym,wsród których na czoło wybija się układ brytyjsko-sowiecki,dokonano przeglądu prac politycznych rządu w ciągu ostatniego półrocza.Rada Ministrów powzięła jednomyślnie uchwałę,ustalającą pogląd rządu na omawiane sprawy oraz wyrażającą wdzięczność gen.Sikorskiemu za jego doniosłe prace.

U c h w a ł a R a d y N a r o d o w e j .Prezes Rady Ministrów gen.Sikorski wygłosił na posiedzeniu Rady Narodowej exposé o sytuacji politycznej.Po wysłuchaniu przemówienia premiera oraz po dyskusji Rada Narodowa w dniu 16-tym czerwca powzięła następującą uchwałę:

"Rada Narodowa solidaryzuje się z oświadczeniem prezesa Rady Ministrów,wyrażającym szczere zadowolenie z układu brytyjsko-sowieckiego,a w szczególności z zawartego w nim zgodnie z zasadami Karty Atlantyckiej zapewnienia,że przy organizowaniu powojennego bezpieczeństwa i dobrobytu gospodarczego w Europie państwa rzeczone współpracować będą w łączności ze wszystkimi sprzymierzonymi krajami,kierując się przy tym dwiema zasadami:nieszukania dla siebie zdobyczy terytorialnych i niemieszania się do spraw wewnętrznych innych krajów.Rada Narodowa wyraża nadzieję,że układ ten dzięki tym zasadom przyczyni się do zacieśnienia współpracy narodów sprzymierzonych i w czasie wojny i po niej,w szczególności do należytego ustalenia przyszłości tej części Europy,w której Polska posiada najżywotniejsze interesy i na której powojenne kształtowanie musi mieć wpływ realny.Rada Narodowa stwierdza,że przewidująca i zgodna z interesami narodu polskiego polityka rządu,a w szczególności prezesa Rady Ministrów gen.Sikorskiego,uzyskuje całkowite uznanie Rady.Przez nieugiętą postawę społeczeństwa naszego w kraju i rodaków,znajdujących się na terenie Rosji oraz na skutek chlubnych czynów polskich sił zbrojnych przywrócone zostało Polsce nadwyrężone poważnie błędami,które spowodowały klęskę militarną we wrześniu 1939-go roku,należne jej stanowisko wśród narodów cywilizowanych i pożądany wpływ na kształtowanie się spraw międzynarodowych".

S p r a w a t e r r o r u n i e m i e c k i e g o w P o l s c e .Minister Eden był interpelowany w Izbie Gmin w sprawie okrucieństw niemieckich,dokonywanych w Polsce.Minister zapytywany był m.i.,czy rządowi bryt.znane są takie fakty,jak np.branka niewolników,przymusowe

roboty dla mężczyzn od 16-go do 60-go roku życia,egzekucje masowe i t.p.Minister Eden oswiadczył:"Rząd WBrytanii powiadomiony jest o każdym poszczególnym akcie zbrodni i okrucieństwa niemieckiego w Polsce.Tak więc np.rząd brytyjski otrzymał dziś wiadomość o wyłapywaniu ludności w dniu wczorajszym ,co miało miejsce na jednym z placów Warszawy,Placu Napoleona,gdzie schwytano około 1.000 osób.Przypominam obecnie władzom niemieckim i Narodowi Polskiemu, który tak dzielnie walczy,oświadczenie premiera Churchilla z października ub.r.,iż zapłata za popełnione zbrodnie jest jednym z n a j w a ż n i e j s z y c h c e l ó w w o j e n n y c h ".

W czasie interpelacji jeden z posłów brytyjskich zwrócił się do rządu z propozycją,aby po zakończeniu wojny wszyscy profesorowie hitlerowcy,geopolitycy i rasiści byli skazani na odbycie długoletniej kary oraz,aby z uwagi na bezprawną służbę pracy,stosowaną wobec ludności polskiej, - zagrożono rządowi niemieckiemu przymusową służbą pracy dla wszystkich członków partii N.S.D.A.P.

R o z k a z d z i e n n y g e n . S i k o r s k i e g o d o w o j s k p o l s k i c h.
Wódz Naczelny gen.Sikorski wydał rozkaz do wojsk polskich na dzień święta Sztandaru,obchodzonego przez Stany Zjednoczone w dniu 14-ym czerwca:

"Żołnierze Rzeczypospolitej ! W dniu 14-go czerwca wielki naród amerykanski obchodzi uroczyście święto swojego sztandaru.Gwieździsty sztandar Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jest dumnym znakiem zwycięstwa.Jest on w obecnej chwili dziejowej symbolem walki nieugiętej,jaką prowadzi 26 narodów o niepodległość własną i wyzwolenie człowieka.Stanie się on wyrazem wolności,którą prezydent Roosevelt określił tak pięknie,mówiąc o wolności myśli i słowa,o wolności wyznania i wiary,o wolności od niedostatku oraz o wolności od strachu i terroru.Naród polski pierwszy wystąpił zbrojnie w obronie tych wzniosłych ideałów ogólnoludzkich.Trwa on dotąd niezachwianie na eksponowanym posterunku.Lecz obecnie wraz z nim walczy 3/4 całego swiata.To też od chwili,kiedy prez.Roosevelt rzucił na szalę wydarzeń wojennych olbrzymie zasoby moralne i materialne Stanów Zjednoczonych,jesteśmy daleko bardziej,niż kiedykolwiek pewni zwycięstwa.Zbliża się ono ku nam krokiem daleko szybszym,aniżeli sądzą przeciwnicy,którzy przestrzegają nagle i nieoczekiwanie ludy własne przed wojną długotrwałą i przewlekłą.

W dniu dzisiejszym sztandar Polski powiewa zgodnie i chlubnie obok sztandaru gwiaździstego,jako znak Polski nieśmiertelnej i niezniszczalnej,walczącej w gronie sprzymierzonych narodów.Niechaj więc w imię trwałej przyjaźni,jaka nas łączy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej,w imię prowadzenia walki aż do całkowitego rozgromienia wspólnego wroga,ich sztandar zawiśnie na masztach polskich.Polskie Siły Zbrojne prezentują przed nim broń,a trębacze odegrają w chwili jego podnoszenia hasło wojska polskiego.Serca nasze niechaj zabiją w tym uroczystym momencie zgodnym rytmem z sercami szlachetnego narodu amerykańskiego.Piękna tradycja wspólnej walki o wolność niechaj oświeci łuną drogę krzyżową narodu polskiego,jako niechybną zapowiedź jego wyzwolenia i lepszej,bo sprawiedliwej przyszłości.

Rozkaz niniejszy odczytać w dniu 14-go czerwca wieczorem przed frontem wszystkich oddziałów wojsk,dywizjonów lotniczych i na pokładach okrętów Rzeczypospolitej.

Podpisano:Sikorski,gen.broni.

D z i a ł a l n o ś ć l o t n i c t w a p o l s k i e g o z a m a j :1/.Bombowe:ilość wypraw - 13,ilość samolotów - 143,główne cele:Hamburg,Mannheim,Stuttgart,Nantes,Warnemünde, St.Nazaire;straty własne:zaginionych - 18.2/.Myśliwskie:ilość zestrzelonych samolotów npla - 6,uszkodzonych - 9.Straty własne - 5.Zadania:ataki na cele we Francji i osłona wypraw bombowych.

N a B l i s k i m W s c h o d z i e utworzony został II.Korpus Armii Polskiej pod dowództwem gen.Zająca.Korpus składa się z jednostek,które już dotąd działały na Bliskim Wschodzie i z 28-miu tysięcy Polaków,przybyłych z Rosji.Jest on całkowicie zmechanizowany i uzbrojony w działa przeciwczołgowe i przeciwlotnicze najnowszego typu.

P o l s k a d y w i z j a K a r p a c k a w P a l e s t y n i e.PAT komunikuje z Jerozolimy:Dnia 13-go czerwca Wysoki Komisarz Palestyny wraz z małżonką oraz brytyjskim dowódcą sił zbrojnych w Palestynie gen.Mac Connel odwiedzili oddziały polskiej dywizji karpackiej. Wysokiego Komisarza Palestyny powitał dowódca wojsk polskich na Srodkowym Wschodzie,gen.Zając.Goscie dokonali przeglądu oddziałów polskich,a następnie byli obecni na ćwiczeniach artylerii polowej,poczym udali się do obozu junaków,przybyłych niedawno z Rosji.Gość powitał oddziały polskie na przeglądzie po polsku:"Czołem kompania".

D u c h s o l i d a r n o ś c i w w o j s k u p o l s k i m .Internowani w Szwajcarii wojskowi polscy złożyli 60 tys.franków na rzecz Polaków w Rosji.Jeńcy oficerowie polscy w obozach niemieckich złożyli równowartość 800 dolarów na rzecz ulżenia niedoli polskich szeregowych w obozach jeńców.Żołnierze wojsk polskich w Rosji zrezygnowali dobrowolnie ze swych sobotnich racyj żywnościowych,przekazując je na użytek polskiej ludności cywilnej w Rosji.

N ę d z n a p r o p a g a n d a .Niemcy rozpuszczają na Węgrzech pogłoski,że polski legion ochotniczy bierze już udział w walkach na froncie wschodnim. po stronie Niemców.Ma to być zachęta dla Węgrów,aby zwiększyli kontyngenty wojsk,wysyłanych na front rosyjski.Niemcy zapominają,że w tej wojnie nie było,niema i nie będzie legionu polskiego po stronie Niemiec.

P o l a c y n a m i ę d z y n a r o d o w y m z j e ź d z i e w G l a s g o w.Tysiące przedstawicieli młodzieży całego świata zjechało do Glasgow na międzynarodowy zjazd młodzieży, na którym wygłoszono przemówienia,wzywające do czynnej walki.Minister Lotnictwa Sinclair wygłosił przez radio brytyjskie specjalne przemówienie do młodzieży polskiej oraz innych narodów.Na zjeździe reprezentowani byli przedstawiciele młodzieży Polski,Czechosłowacji,Belgii,Holandii,Francji,Danii,Norwegii,Grecji,Chin i Jugosławii oraz młodzież brytyjska ze wszystkich części Imperium Brytyjskiego.

Przedstawiciel młodzieży polskiej oświadczył:"Młodzież polska,przebywająca na terenie WBrytanii,zwraca się do młodzieży w kraju.Koledzy ! Cokolwiek mógłbym Wam powiedzieć,mówiąc z wolnej ziemi brytyjskiej,brzmiałoby słabo w mych ustach i bezbarwnie.W walce,którą prowadzimy,udział Wasz jest największy i cierpienia Wasze są największe.Jedynym pozdrowieniem, godnym Was,które ciśnie mi się na usta,są słowa poety:"Pryskają nieczułe lody i przesądy światło ćmiące.Witaj jutrzenko swobody,zbawienie za tobą słońce !"

PRZEGLAD POLITYCZNY na dzień 24 czerwca 1942-go roku.

F u r r o r t e u t o n i c u s ...Naszym świętym obowiązkiem jest jego śmierć odpokutować, jego zadanie przejąć,ale przede wszystkim w sposób należyty,bez łaski i słabości,wrogów naszego narodu zniszczyć...."Tymi słowy żegnał Himmler zwłoki swego zastępcy Heydricha na uroczystym pogrzebie w Berlinie.Było to oświadczenie zbyteczne:czyny mówią same za siebie.Od chwili zamachu na szefa katów hitlerowskich,Gestapo wierny swojej naczelnej zasady - nie szczędzić krwi,ani swojego narodu,ani obcego,gdy chodzi o byt Niemiec - nie szczędzi krwi narodu czeskiego.Opanował tam Niemców szał mordowania,a,że są nieodporni na tę zarazę,wzmożony szał terroru przerzucił się na inne kraje okupowane.Jedną z ostatnich ofiar masowych egzekucyj w Czechach jest gen. Eljasz,były premier w rządach Hachy,aresztowany po objęciu władzy w "Protektoracie" właśnie przez Heydricha,skazany wówczas na śmierć i dopiero teraz,po 9-ciu miesiącach stracony.

Gestapo,nie będąc w stanie wykryć sprawców zamachu,skierowała do ludności czeskiej ultimatum,całkiem oryginalnego autoramentu:"Macie do wyboru albo służyć z całą lojalnością wielkiej Rzeszy,albo przygotować się na los,jaki spotkał Polskę ! Znany publicysta angielski James Fergenson w związku z tym horendalnym ultimatum stwierdza:"Niemcy nie przyznają się do długiej listy morderstw ludności cywilnej w okupowanej Polsce.Tym razem jednak przyznali się,że przynajmniej jeden z krajów,wprzągnięty w "nowy ład" Hitlera znosić musi los, będący odstraszającym przykładem dla innych".Istotnie dla nas nie jest niespodzianką los wsi Libice,która za to,że w jej okolicach dokonano zamachu na Heydricha została zrównana z ziemią,wszystkich mężczyzn rozstrzelano,a kobiety wywieziono do obozów koncentracyjnych.Ludność czeska nie przestraszyła się gróźb i sprawców zamachu nie wydała.

Radio prasie ogłosiło wreszcie z tryumfem,a cała prasa niemiecka natychmiast powtórzyła,że poszukiwania zamachowców zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.Gestapo wykryła w kościele św.Boromeusza wPradze kryjówkę zamachowców,którzy na skutek stawianego oporu zostali zastrzeleni.Byli to jakoby obywatele czescy,zamieszkali w Anglii,przybyli do Czech na samolotach angielskich.Jakże mogło być inaczej ?Tej motywacji nie należy traktować poważnie.Wszystko przemawia za tym,że zamordowani w kościele praskim byli niewinnemi ofiarami nieudolności niemieckiej policji.Nie miała ona widać innego sposobu wybrnięcia z kompromitującej sytuacji i "zlikwidowała" sprawę zamordowaniem jeszcze kilku niewinnych osób.

Szeroka opinia Anglii i Stanów Zjednoczonych została do głębi poruszona wzmożoną falą terroru w krajach okupowanych.Wiadomości o ostatnich masowych egzekucjach oraz deklaracja najpierw rządu polskiego,a potym czeskiego,że cały naród niemiecki musi ponosić odpowiedzialność za zbrodnie,spowodowały dyskusję w Izbie Gmin.W odpowiedzi na interpelację posłów, czy znane są rządowi angielskiemu przestępstwa niemieckie w Polsce i jak zamierza na nie zareagować,min. Eden oświadczył,iż jednym z głównych celów obecnej wojny jest ukaranie sprawców morderstw,popełnionych w krajach okupowanych.Wydaje się nam,że rząd angielski jest w posiadaniu środków retorsyjnych i może już teraz przyjść z pomocą bezlitośnie niszczonej ludności niektórych krajów okupowanych.W odwet za każdy akt masowej zbrodni - nalot na jedno z miast niemieckich,a równocześnie zawiadomienie jego ludności,co jest przyczyną nalotu, wówczas "furror teutonicus" szybko ustanie.Bezkarny dotąd gestapowiec,nim przystąpi do katowania swej ofiary,dobrze się zastanowi,co za to grozi jego żonie,matce,najbliższej rodzinie.

N a r a d y w W a s z y n g t o n i e .Rozmowy Churchilla,który przyleciał samolotem do Waszyngtonu w towarzystwie szefa brytyjskiego sztabu imperialnego,gen. Allan Brooka i kilku wyższych oficerów,otoczone są ścisłą tajemnicą,ale sam fakt ponownego spotkania Roosevelt - - Churchill wywołał najżywsze zainteresowanie prasy światowej.Czasy się zmieniają;jeszcze niedawno takim zainteresowaniem darzono niespodziewane spotkania Hitlera z kierownikami państw z nim sprzymierzonych,dziś nie budzą one większego zaciekawienia opinii,które bacz-

nie śledzi za tem,co się dzieje u Anglosasów i od nich oczekuje rozstrzygających nareszcie kroków.Pierwsza konferencja Roosevelt - Churchill zakończyła się ogłoszeniem Karty Atlantyckiej,a więc zasadniczych celów wojny,druga - ustaleniem kolejności kampanii wojennej i stwierdzeniem,że wrogiem Nr.1 są Niemcy,a więc,że na teraz frontem pierwszoplanowym jest Europa,potym Pacyfik.Co przyniesie trzecie spotkanie ? Obecność w aszyngtonie szefa sztabu imperialnego i jego ciągłe konferencje z gen.Marshallem,szefem sztabu U.S.A.pozwalają dziennikom anglosaskim wnosić,że przedmiotem obrad waszyngtońs ich są zagadnienia,związane z operacjami lądowemi,zatym sprawa drugiego frontu,o którego stwirzenie w r.1942-gim mówił oficjalny komunikat angielsko-sowiecki.obwieszczający podpisanie sojuszu.

W ścisłym związku z utworzeniem nowego frontu przeciw Niemcom w Europie pozostaje sprawa żeglugi.Wobec potężnego wzrostu amerykańskiej produkcji wojennej z jednej strony, a z drugiej zatapiania tonnażu przez niemieckie łodzie podwodne,zagadnienia transportu przez morza - podstawową arterię omunikacyjną aliantów - wysuwa się na czołowe miejsce.Niedawno premier Australii Curtin oswiadczył,że produkcja roczna statków handlowych nie pokrywa jeszcze strat,ponoszonyxh w t.zw.bitwie o Atlantyk.Dzienniki angielskie stwierdzają,że od zlikwidowani tego niebezpieczeństwa zależy szeroko zakrojona akcja zaczepna na lądzie europejskim i przestrzegają optymistów,bowiem przed rozwiązaniem zagadnienia tonnażu handlowego nie może być mowy o powstaniu drugiego frontu.

Jak zareaguje na to jedna ze stron małżeństwa z konieczności,jakim jest sojusz angielsko-s wiecki ? P.Mołotow był napewno poinformowany o takim stanie sprawy.Narazie Najwyższa Rada Sowietów ratyfikowała pakt londyński i wobec przyjazdu do Moskwy ambasadora angielskiego lada dzień nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

N a p r z e d w i o ś n i u .W ostatnich tygidniach kierownicy,wybitni politycy i publicyści WBrytanii i Stanów Zjednoczonych obszernie omawiają cele wojenne sojuszników i organizację świata powojennego.Jak zawsze,tak i teraz podstawowe zasady przyszłego ustroju społecznego w du hu demokratycznym i humanitarnym ogłoszone zostały za Atlantykiem.Prezydent Roosevelt oswiadczył,że U.S.A.walczą o cztery wolności:wolność wyznania,wolność sumienia,uwolnienie świata od nędzy i strachu.Po nim zabrał głos wiceprezydent Stanów Wallace i powiedział, że wolność polityczna ni jest wszystkiem,obok niej istnieje jeszcze wolność gospodarcza. Wreszcie minister Sunner Wells mówił o obowiązkach U.S.A.wobec narodów gospodarczo słabych,o odpowiedzialności za odbudowę powojenną.W związku z podpisaniem sojuszu angielsko-sowieckiego dyskusja osiągnęła punkt kulminacyjny.Mowy minis rów i polityków,artykuły prasowe i odczyty radiowe posypały się z obydwu stron Atlantyku.Są to rozważania,rzecz jasna,ściśle teoretyczne raczej szkice architektoniczne,nie plany budowli,przytym zarysy amerykańskie są bardziej ideailistyczne zgodne z upodobaniami tego narodu.

Nie trzeba lekceważyć tego tematu,chociaż jest on omawiany w momencie największego natężenia wojny,kiedy szary człowiek wsłuchuje się w huk dział i rozrywających się bomb lotniczych,a nie w mowy o przyszłej szczęśliwości świata.Ważnym jest może nie tyle,co się na ten temat mowi i pisze,ile to,że już się o tym mówi.Jeszcze rok,pół roku temu sprawa takiej organizacji pokóju,aby nie był przegrany,jak pokój wersalski,nie zajmowała umysłów polityków angielskich i amerykańskich.Szerokie jej wentylowanie w chwili obecnej świadczy o zmianach w rozwoj wypadków wojennych,o dalekim,może,ale zarysowującym się końcu wojny.Jest to pierwsza jaskółka,przylatująca jeszcze w dni zimne,ale tchnące już przedwiośniem.

S y t u a c j a w e F r a n c j i .Kampania włoska przeciw Francji,domagająca się oddania Sabaudii,Korsyki i Tunisu narazie znowu ucichła.W cieniu "Osi" musiało dojść do porozumienia. P.Laval prawdopodobnie zgodził się na jakieś koncesje,aby móc nadal ku pożytkowi Berlina występować na scenie Vichy.Z ostatnich wiadomości możnaby wnosić,że takiemi koncesjami mogą być: udostępnienie niektórych portów Afryki francuskiej,jako baz dla niemieckich łodzi podwodnych, o czym wspominała prasa angielska.Dalej wzmożenie rekrutacji Francuzów na roboty do R eszy, wreszcie oddanie całego przemysłu na n emieckie cele wojenne.Nie wiemy,jakie były ustępstwa, ale faktem jest,że dyplomacja włoska odstawiła straszak korsykański i zajęła się wizytą hiszpańskiego ministra Spraw Zagranicznych Serrano Sunera,a marsz.Pétain po przyjęciu rewij wojskowych w Sabaudii i inspekcji Marsylii wrócił do Vichy.P.Laval,nie chcąc zupełnie utracić prestiżu,a może obawiając się konkurenta,nie pozwolił p.Doriot na wjazd do Francji nieokupowanej.Wszystko to nie oznacza,aby widownia francuska zmieniła zachowanie.Właśnie przed paru dniami w Paryżu znowu rzucono bombę do lokalu prohitlerowskiej partii tegoż Doriota,w Dijon dokonano zamachu na prokuratora,gdzieindziej wykolejono pociąg wojskowy.Opór przeciw okupantowi i powlnym mu władzom miejscowym nie tylko nie ustaje w społeczeństwie francuskim, ale wciąż wzmaga się.Na scenie w Vichy występuje teatr marionetek,prawdziwa Francja dała znać o sobie w czasie bohaterskiej obrony oazy Bir-Hakeim w Libii przez waleczne oddziały Wolnych Francuzów.

ROZNE.

O d e s s a p o d o k u p a c j ą r u m u ń s k ą .Przedwojenna liczba mieszkańców Odessy, wynosząca 600.000 ludzi,spadła po oblężeniu na 400.000,z czego połowę stanowili Żydzi.

Przez dłuższy czas działali w mieście dywersanci sowieccy,ukrywający się w długich korytarzach podziemnych,ciągnących się na przestrzeni wielu kilometrów pod miastem.Korytarze są pozostałością po dawnych kamieniołomach,a przez ustępujące wojska sowieckie zostały przystosowane do ukrywania się w nich sabotażystów.Gdy działalność ich została wreszcie ukrócona,zaczęto w środku zimy usuwać Żydów z miasta.Ogromna większość z nich została w czasie transportu wymordowana przez policję rumuńską.Były to jedynie "porządki",które dotąd w mieście zaprowadzono.Odbudowy bardzo silnych zniszczeń jeszcze nie rozpoczęto,gdyż niemal wszystkich fachowców bolszewicy ewakuowali.W ciągu zimy uruchomiono tylko częściowo elektrownię i 4 wozy tramwajowe.

Rumuni nie eksploatują kraju tak bezwzględnie,jak Niemcy,nie wprowadzili niewolnictwa w pracy,ale zaopatrzenie miasta w produkty niezbędne do życia jest niewystarczające.i panuje wielka drożyzna.Trudne położenie ludności miasta potęguje fakt,że niełatwo znaleźć jakieś zajęcie i duża jest ilość bezorobotnych.

Aparat administracyjny jest rumuński,ale Niemcy,zwłaszcza SS-mani,grają dużą rolę.

W o j s k a a m e r y k a ń s k i e w o p i n i i s z w a j c a r s k i e j .Prasa szwajcarska omawia postawę wojsk amerykańskich przybyłych do Anglii.Są to t.zw.wojska doborowe. Stosunki ich z ludnością miejscową są naogół doskonałe.Psychiczne nastawienie tych wojsk jest pewnego rodzaju rewelacją dla Anglików.Pewien oficer angielski opowiadał Amerykanom, że w bitwie flandryjskiej Anglicy musieli zaniechać ataku,ponieważ 3/4 ich stanu posiadania uległo zniszczeniu.Na to Amerykanie jednogłośnie zapytali,dlaczego pozostała 1/4 nie zaryzykowała ataku ?! Inny oficer brytyjski oświadczył,że Amerykanie traktują śmierć jako pewnego rodzaju przeszkodę w biegu na przełaj.Jeśli się przeskoczy,to dobrze,jeśli nie - to trudno, a zresztą wówczas już wszystko jedno.

Z m i a n a m i e j s c a p r a c y robotników niemieckich,zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym,jest dozwolona tylko za zgodą Arbeitsamtów i musi być ograniczona tylko do wypadków najkonieczniejszych.

B r a k m i e s z k a ń .Prasa niemiecka donosi,że w Rzeszy wprowadzono przepisy normujące ilość lokatorów w mieszkaniach prywatnych wobec "silnego głodu mieszkaniowego".Ponadto rozważane są możliwości przeróbki lokali biurowych na mieszkania.Podobno w Nadrenii akcja [illegible] zwiększania ilości lokatorów do pewnych norm odniosła już duży sukces.

Z a s i e w y n a U k r a i n i e .Jak wynika z głosów prasy niemieckiej olbrzymia połać spichlerza europejskiego,urodzajnej Ukrainy,leży odłogiem.Zasiewy ozime objęły mniej więcej 1/4 obszaru Ukrainy,czyli 50-65% stanu normalnego.Władze gospodarcze mają nadzieję nadrobić to zasiewami jarymi.Będą to jednak raczej płonne nadzieje,gdyż,jak te same źródła przyznają,uprawa roli w znacznej części musi być dokonywana ręcznie.

S z w a j c a r i a broni się przeciw propagandzie narodowo-socjalistycznej.Komisja prasowa departamentu Spraw Wewnętrznych zamknęła na cztery miesiące tygodnik "Die Front",będący ekspozyturą propagandy hitlerowskiej.

oooooooooOoooooooo